

Rodnia

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY BIERUNIA

NR 3/99
(94)

Szanowni Mieszkańcy Bierunia, Czytelnicy Rodni, wprawdzie do świąt Wielkanocnych pozostało jeszcze sporo czasu ale ponieważ następny numer naszej gazety ukaże się już po świątach, przyjmijcie już dziś, najserdeczniejsze życzenia zdrowia i spokoju i radości dla was i waszych najbliższych

LUDEWIK JAGODA,
BURMISTRZ

RYSZARD PISKOREK
PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA

W ramach naszego cyklu prezentacji nowych osób we władzach samorządowych, dziś rozmawiamy z wiceburmistrzem panem Janem Podleśnym

Nie zapomnę o swych wyborcach

— Proszę powiedzieć, jak Pan ocenia pracę po tych kilku miesiącach sprawowania swej funkcji? Jakimi sprawami zajmuje się Pan w urzędzie?

— Zgodnie ze schematem organizacyjnym urzędu, bezpośrednio podlegają mi wydziały techniczne: Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami, Wydział Inwestycji Miejskich, Wydział Gospodarki Komunalnej, Referat Architektury, Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Referat Zamówień Publicznych w trakcie reorganizacji. Tematycznie

rzecz ujmując, są to zagadnienia dość różnorodne.

Jak oceniam pracę urzędu po tych kilku miesiącach? W gronie pracowników jest wielu fachowców wysokiej klasy, którzy znają swoje obowiązki i są niezwykle oddani swej pracy.

— Jakie sprawy uważa pan za najważniejsze?

— Jest ich bardzo wiele. Najważniejszą w chwili obecnej jest sprawa reformy szkolnictwa. Jej sprawne przeprowadzenie, wymaga dużego nakładu finansowego i wysił-

ków organizacyjnych. Decyzji Rady Miasta w Bieruniu mają powstać dwie szkoły podstawowe i dwa gimnazja. Jedno gimnazjum ma powstać w Szkole Podstawowej nr 2 w Bieruniu Nowym. Chcemy, aby to gimnazjum było na odpowiednim poziomie, natomiast stan techniczny tej szkoły pozostawia wiele do życzenia. Chcemy aby po dwóch trzech latach, budynek SP 2 był w pełni dostosowany do potrzeb gimnazjum i spełniał wymagania szkoły XXI wieku.

dokończenie na str. 2

Czy potrzebna nam Stra Miejska?



W ostatnim czasie coraz więcej mówi się o Straży Miejskiej. Opinie – jak to zwykle bywa – są różne. Nie brak i takich radykałów, którzy najchętniej rozwiązałyby tę formację w przekonaniu, że do zapewnienia bezpieczeństwa wystarczy policja. Ponieważ sprawa jest dość kontrowersyjna, po-

stanowiliśmy zasięgnąć opinii u źródła. Komendant naszej Straży Miejskiej - Marian Wala zapewnia, że zrobi wszystko, aby - pomimo zbyt małego stanu osobowego (12 etatów) - funkcjonariusze Straży Miejskiej byli widoczni o każdej porze dnia i nocy zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Podkreśla jednak, że stra-

nie zastępuje policji a jedynie uzupełnia jej działania, koncentrując się na czynnościach administracyjno-porządkowych. Mamy w naszym mieście funkcjonariuszy straży którzy posiadają specjalistyczny sprzęt i odbyli przeszkolenie w Ośrodku szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji.

dokończenie na str. 2

O wiatowa sesja Rady Miejskiej

W dniu 23.02.1999 r. odbyła się sesja Rady Miejskiej Bierunia. Tematem wiodącym sesji była reforma systemu oświaty w Bieruniu. Z dniem 1 września 1999 r. wchodzi w życie reforma systemu oświaty. Znowelizowana ustawa o systemie oświaty wprowadzi z tym dniem nowy ustrój szkolny. Sześciolletnią szkołę podstawową uczniowie będą kończyli testem sprawdzającym. Trzyletnie gimnazjum kończyć będą egzaminem. Kolejne szczeble edukacji to trzyletnie szkoły licealne wieloprofilowe lub dwuletnie szkoły zawodowe.

W nowych realiach ustroju oświaty zadaniem własnym gminy będzie zakładanie i prowadzenie publicznych:

- przedszkoli (również specjalnych),
- szkół podstawowych,
- gimnazjów.

Przyjęte rozwiązania powodują, że zakres czasowy zadań własnych gminy w odniesieniu do szkolnictwa zwiększy się o dodatkowy rok nauki czyli wzrośnie do 9 lat.

Zadaniem własnym powiatu będzie zakładanie i prowadzenie publicznych:

- liceów profilowanych,
- szkół zawodowych,
- szkół policealnych,
- szkół artystycznych,
- szkół specjalnych: podstawowych i gimnazjów.

Zostaną również wprowadzone zmiany w planach nauczania.

dokończenie na str. 4

Krzyż Jezusa jest faktem, wydarzeniem, obok którego nie powinien przechodzić obojętnie żaden człowiek. To cierpienie i ta śmierć Niewinnego, który w żadnym momencie nie zlorzeczył, jest wezwaniem dla bezinteresownego poświęcenia się dla człowieka, solidarności z ludzkim losem (por. Jan Paweł II, Dives in misericordia, 7).

A czym jest dla wierzących w Niego jako Mesjasza, Boga - Człowieka?

Nie jesteśmy w stanie dokładnie odwozować szczegółów okrutnej śmierci na krzyżu, którą stosowano w starożytności. Skazaniec niósł swoją belkę krzyża do końca. Później go rozbięto, mocowano linami, podnoszono w górę, przybijano gwoździami. Rzymianie krzyżowali skazańców nago. Zwyczajem żydowskim było zachowanie opaski na biodrach powieszono na krzyżu. Człowiek przybity do krzyża był pokryty własną krwią, potem i brudem. Często, konając długo, narażony był na wykrawanie się, atak drapieżnych ptaków, gorąco południowego słońca. Do

Drodzy Bieruniacy, Czytelnicy Rodni!

„Ja nie zapomnę o Tobie...” (Iż 49, 15)

tego dochodziły drwiny tumu, obelgi i przekleństwa. Rozciągnięty na poziomej i pionowej belce krzyża człowiek tracił powoli siły i oddech, i w końcu umierał przez uduszenie. Jezus doświadczył tego.

Plan misji Jego życia, tego co czynił, został ogłoszony przez Jezusa w synagodze rodzinnego miasta Nazaret: ubogim nieść dobrą nowinę, więźniom głosić wolność, a niewidomym przejrzenie, uciśnionych odsłać wolnymi, obwołać rok łaski od Pana (por. Łk 4, 16-30).

Właśnie to czynił. Objawiał miłość i miłosierdzie Ojca. Dlaczego więc spotkał Go krzyż?

Posłużmy się słowami Ojca Świętego: krzyż jest to „jakby dotknięcie odwieczną

miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka...” (Jan Paweł II, DM, 8). Pokazanie korzeni za jakie tkwią w grzechu i śmierci. On - Jezus, Syn Boży - dotyka ich i zwycięża. Czyni to nadal z trony krzyża: głosi dobrą nowinę, przywraca wzrok, daje wolność, przycina każdego, ramiona jego są otwarte nawet na tego, kto podniósł na Niego rękę w życiu. Kocha i czeka również na tego, który porzucił ojca i matkę, lub kogo ojciec i matka porzucili. Spełnia się w Nim, w Ukrzyżowanym wołanie Psalmisty: „Choćby mnie opuścili ojciec mój i matka to jednak Pan mnie przyczaruje” (Ps 27, 10).

dokończenie na str. 3

Czy potrzebna nam Stra Miejska?

ciąg dalszy ze str. 1

Zdarza się często, że Stra Miejska będąc wcześniej na miejscu zdarzenia interweniuje wcześniej niż policja. Pod bezpłatnym numerem telefonu 986 pełniony jest całodobowy dyżur i każdy może zadzwonić z prośbą o interwencję.

W ostatnim roku strażnicy podjęli 13857 czynności administracyjno-porządkowych oraz patrolowo-interwencyjnych, ujawnili 1928 wykroczeń drogowych, przeprowadzili 506 postępowań mandatowych na łączną kwotę 20500 zł a ponadto ujawnili 1093 nieprawidłowości, awarie i uszkodzenia: energetyczne, wodociągowe, gazowe, telefoniczne i inne.

Poniżej publikujemy sprawozdanie z działań Straży Miejskiej ze szczególnym uwzględnieniem dorocznej akcji kontroli przestrzegania zasad utrzymania czystości i porządku w gminie Bieruń. Tych którzy „przebrną” przez to być może nużące zestawienie, prosimy o chwilę refleksji: jak wyglądałaby nasza gmina bez Straży Miejskiej? Policja tych spraw przecie nie załatwi gdyż jej zadania są zupełnie inne.

W ciągu ostatniego roku: wszczęto 18 postępowań egzekucyjnych w stosunku do osób uchylających się od uregulowania należonej grzywny w postaci mandatu kredytowego wezwano do uregulowania mandatu kredytu 34 osoby, informując jednocześnie, że nie-

uregulowanie grzywny spowoduje wszczęcie postępowania egzekucyjnego skierowanego 13 wniosków do kolegium ds. wyroczni przeciwko osobom, które naruszyły postanowienia kodeksu wyroczni, a nie wyraziły zgody na uregulowanie grzywny w postępowaniu mandatowym.

Czynności patrolowo-interwencyjne podjęto 5530 interwencji zgłoszonych przez mieszkańców, a dotyczących ładu i porządku publicznego oraz działań statutowych, w tym:

916 zgłoszeń telefonicznych (986 dot.: między innymi zakłócenia ciszy nocnej, bezpieczeństwa, niewłaściwego zachowania się dzieci i młodzieży (dewastacje), spożywania alkoholu na klatkach schodowych i innych miejscach publicznych, osobach nietrzeźwych itp.

Zabezpieczono miejsce 11 kolizji i wypadków drogowych 29 osób znajdujących się pod wpływem alkoholu, a stwarzających zagrożenie dla własnego zdrowia lub życia, przewieziono do izby wytrzeźwień w Tychach w 11 przypadkach nietrzeźwi przewiezieni zostali do miejsca zamieszkania i pozostawieni pod opieką rodziny (4 osoby zziębnięte ze względu na panującą niską temperaturę) przekazano policji 193 zgłoszone interwencje telefoniczne (około 80% z nich stanowią zgłoszenia, których nie podjęto z powodu braków kadrowych) wylegitymowano 76 osób policyjnie podejrzanych. Ujawniono

i zabezpieczono miejsca trzech zlokalizowanych niewypałów – informując J.W. Saperów.

3.450 razy przeprowadzono kontrolę zabezpieczenia obiektów (w godzinach nocnych), w tym:

handlowe	
– usługowe	1.607 razy
komunalne	863 razy
oświatowe	980 razy

przeprowadzono kontrolę 269 posesji pod kątem Uchwały Nr V/2/97 rady miasta, z dnia 24.06.1997 r. W sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku w gminie, i tak:

BIERUŃ STARY:

na 714 pozycji z wykazu dostarczonego przez Wydział Gospodarki Komunalnej (wykaz obejmuje nazwiska wszystkich lokatorów, w związku z czym zmniejsza się liczba posesji) skontrolowano 165 posesji (co daje 23,1%), w tym:

112 – nie stwierdzono nieprawidłowości (67,8%)
 12 – umowy podpisane z UM
 – mieszkania komunalne (7,4%)
 4 – umowy podpisane
 – brak rachunków (2,5%)
 30 – do rekontroli (18,0%)
 6 – pustostany (3,4%)
 1 – zgon właściciela – nieuregulowana kwestia prawna (0,6%)

BIERUŃ NOWY:

Na 668 pozycji z wykazu dostarczonego przez Wydział Gospodarki Komunalnej (wy-

kaz obejmuje nazwiska wszystkich lokatorów, w związku z czym zmniejszeniu ulega ilość posesji), skontrolowano 117 posesji (co daje 17,5%), w tym:

52 – nie stwierdzono nieprawidłowości (44,4%)
 29 – do rekontroli (24,8%)
 2 – pustostany (1,7%)
 1 – umowa spisana
 – brak rachunków (1,0%)
 4 – nieobecni (3,4%)
 29 – umowa spisana przez UM – mieszkania komunalne (24,8%)

Przeprowadzono 63 rekontroli, które potwierdziły wykonanie poleceń pointerwencyjnych.

Z powyższych ustaleń wynika, że ponad 60% mieszkańców zastosowało się do postanowień zawartych w regulaminie.

Mieszkańcy mieli pewne trudności z wywozem nieczystości pomimo zawartych umów, spowodowane były one faktem, że firma TORO zerwała umowy bez wypowiedzenia, wręcz z dnia na dzień. W takim przypadku nie podejmowano czynności służbowych w stosunku do właścicieli posesji. Po rozmowie z właścicielem firmy TORO, który stwierdził nieopłacalność wywozu nieczystości i poinformował nas o zbyciu sprzętu, informowano mieszkańców o konieczności zawarcia umowy z MPTS w Łęczynach.

Zgodnie z poleceniami Zarządu Miasta przeprowadzono kontrolę punktów handlowo-usługowych, również pod kątem realizacji w/w uchwały



Rady Miasta, ogółem skontrolowano 49 punktów

– w 1 przypadku zobligowano właściciela do zawarcia umowy na wywóz odpadów komunalnych

– pierwszy właściciel punktu sam wywozi nieczystości na koncesjonowane wysypisko śmieci – fakt udokumentował posiadany rachunekami

– w pozostałych 47 przypadkach nie stwierdzono żadnych uchybień ani nieprawidłowości. Mówiąc o działaniach Straży Miejskiej nie można pominąć tak zwanych zabezpieczeń imprez których w minionym roku było 61 poczynając od sylwestra, poprzez odpusty, festyny, dożynki, dyskoteki i wiele in-

nych. Funkcjonariusze uczestniczą też w konwojowaniu gotówki na wypłaty dla pracowników Urzędu Miejskiego i jego agentów.

Reasumując, chyba nawet najwięksi przeciwnicy tej formacji muszą przyznać, że Stra Miejska ma u nas sporo roboty i to takiej która zapewnia nam wszystkim poczucie bezpieczeństwa. Oczywiście, zawsze można zrobić więcej i lepiej ale nie wymagajmy cudów. Nie oznacza to jednak, że SM zastąpi policję. Sądzę, że jeszcze długo nie zabraknie pracy ani dla Straży Miejskiej ani dla policji.

LUDWIK MATUSZYŃSKI.

Spośród ostatnio przeprowadzonych akcji Straży Miejskiej wymieńmy:

22 lutego, jeden z mieszkańców Czarnuchowic w czasie czyszczenia odpływu nieczystości, zauważył dwa pochodzące z czasów drugiej wojny światowej niewybuchy. Powiadomiona Stra Miejska przybyła na miejsce zdarzenia i przez dwie doby,

Z notesu dy urnego Stra y Miejskiej

funkcjonariusze zabezpieczali dwa pociski moździerzowe kaliber 82 mm do czasu przybycia saperów którzy 24 lutego zabrali niebezpieczne znalezisko.

Również dzięki sprawnej akcji funkcjonariuszy Straży Miejskiej ujęto o drugiej w nocy sprawców włamania do Kiosku Ruch-u na osiedlu Granitowa. Dwóch sprawców ujęto na gorącym uczynku a trzeciego któremu udało się zbiec ujęto dzięki czynnościom dochodzeniowym. Wszystkich sprawców, odwieziono do aresztu policyjnego w Tychach. (L)

marzec

Gdy dzika gęś w marcu przybywa ciepła wiosna bywa

Gdy w marcu deszcz pada, wtedy rolnikowi biada, gdy słońce jasnieje, to rolnik się śmieje.

Gdy w marcu grzmi, w maju śniegiem ćmi.

Nie zapominam o swych wyborcach

ciąg dalszy ze str. 1

— Na jakim etapie są przygotowania do budowy budynku przy obecnym liceum?

— Opracowano koncepcję, aby zbadać czy jest możliwość dobudowania do gmachu LO w Bieruniu budynku dla gimnazjum. Zlecono opracowanie projektu technicznego który zagwarantowałby spełnienie naszych i uczniów oczekiwań w ciągu około 2 lat.

— Zanim został pan wiceburmistrzem, pełnił pan funkcje radnego. Jaką różnicę widzi pan, w wykonywaniu pracy radnego, a obecnie członka Zarządu Miasta?

— Jako radny z okręgu nowo-bierunińskiego, byłem skoncentrowany na zaspokajaniu potrzeb mieszkańców swojego okręgu. Moich wyborców. Teraz, niejednokrotnie muszę korygować swoje

poglądy i opinie. Sprawując ten urząd, muszę zaspokajać potrzeby i oczekiwania wszystkich dzielnic. Chciałbym jednak, jak najwięcej zdziałać dla części nowobierunińskiej naszego miasta. Nie mogę przecież zapominać kto na mnie głosował, kto mnie wybrał. Mam świadomość ogromnych potrzeb mieszkańców osiedli górniczych przy ul. Węglowej i Granitowej. Zdaję sobie sprawę, że do tej pory, potrzeby te nie były należycie zaspokajane głównie ze względu na nieuregulowane sprawy własnościowe ale również niewłaściwe podejście poprzedniej Rady Miasta do potrzeb tych ludzi.

— Jak wyglądają przygotowania do sesji budżetowej? Czy wystarczy jedynie zatwierdzić budżet, czy też prowadzone są jeszcze dyskusje na jego temat?

— Zgodnie z przepisami, pod koniec ubiegłego roku, Zarząd przyjął projekt budżetu na rok 1999. Tak więc, do momentu podjęcia stosownej uchwały, obowiązują nas finansowo projekt budżetu. Jednakże radni uznali potrzebę przeanalizowania budżetu pod kątem wydatków i dochodów budżetowych. Przede wszystkim chodzi o inwestycje i remonty, ich zakres oraz firm które je wykonują w 1999 roku. Sprawy dochodów i wydatków, były przedmiotem analizy przez poszczególne komisje Rady Miejskiej i na podstawie tych wszystkich uwag, wypracowano ostateczną koncepcję, która zostanie przedstawiona Radzie 9 marca. Nie powinno być większych zmian, ale zgodnie z regułami demokracji, każdy radny może zgłosić na sesji jakieś zmiany.

— Na zakończenie naszej rozmowy proszę powiedzieć coś bliższego o sobie. Czym dotychczas zajmował się Pan zawodowo? Skąd Pan pochodzi?

— Pochodzę z Katowic obecnie mieszkam w Bieruniu a poprzednio w Tychach. Jestem pracownikiem KWK „Piast” obecnie na urlopie bezpłatnym w związku z pełnieniem funkcji samorządowej. Poprzednio pracowałem jako dyspozytor. Ukończyłem studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach na Wydziale Organizacji Produkcji. Zaraz po studiach w marcu 1982 r. podjąłem pracę w świętochłowickiej „Zgodzie”, a następnie w KBO „Poludnie” w Tychach i Pszczynie. Kopalnia „Piast” jest moim czwartym miejscem pracy.

— Dziękuję za rozmowę,

ZBIGNIEW PIKSA

Drodzy Bieruniacy, Czytelnicy Rodni!

„Ja nie zapomnę o Tobie...” (Iz 49, 15)

ciąg dalszy ze str. 1

A więc Krzyż „mówi i nie przestaje mówić o Bogu-Ojcu, który jest bezwzględnie wierny swojej odwiecznej miłości do człowieka” (Jan Paweł II, DM, 7). Cały się nam ofiarował w Synu, pieczętując miłością ofiarą ze swojego Jedyne go za nasze grzechy, dla naszego uzdrowienia. Od tego momentu miłość miłosierna jest obecna w sposób widoczny, doskonały i ostateczny.

Tak wypełniają się również słowa Izajasza: „Czy może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego

lona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. Wyryłem cię na obu dłoniach” (Iz 49, 15-16a). Aż do niewypowiedzianego bólu krzyża, do ran na swoich dłoniach, aby w nich było nasze zdrowie (por. Iz 53, 5), byśmy się nie lękali Jego groźnej dłoni, ale zobaczyli otwarte ramiona, nieustannie otwarte dla nas. W Chrystusie Jezusie jest nasze Zmartwychwstanie.

Szczęść Boże!

Na Święta Wielkiejnocy życząc Wam i Waszym Rodziną

W dzisiejszym odcinku prezentowanego od miesiąca cyklu przybliżyliśmy czytelnikom strukturę organizacyjną naszego powiatu tyskiego, a ściślej mówiąc władze powiatu.

Poznaj swój powiat

Zgodnie z ustawą „o samorządzie powiatowym” władze to w pierwszej kolejności Rada Powiatu jako organ uchwałodawczy i kontrolny oraz Zarząd Powiatu jako organ wykonawczy podlegający wyłącznie Radzie Powiatu. Aby zadania określone ustawą mogły być sprawnie realizowane rada powiatu tworzy komisje i podkomisje zajmujące się poszczególnymi zadaniami.

Jak to wygląda w powiecie tyskim. Z uwagi na ogrom zadań, ograniczoną ilość radnych postanowiono utworzyć 4 stałe komisje problemowe do zadań o zblizonym profilu oraz komisję rewizyjną.

Poniżej przedstawiamy składy poszczególnych komisji oraz zadania za które będą odpowiadać. Myślę że będzie to najlepsze kompendium wiedzy o naszych radnych, ich pracy w radzie i kompetencji przy załatwianiu naszych lokalnych spraw na szczeblu powiatu. Będzie to ponadto odpowiedzialność też i za to czego nie załatwią. Miejsmy nadzieję że spraw nie załatwionych i byle jak załatwionych w tej kadencji rady nie będzie.

Komisja Budżetu i Finansów – zajmuje się:

- opiniowaniem projektu budżetu, jego analizą i wykonaniem,
- opiniowaniem każdej zmiany w uchwalonym budżecie.

Za te problemy odpowiadają radni:

Sobociński Michał – jako przewodniczącą

Czarnyogą Piotra Czempasa Jana Hachulę Wilhelma Kłyka Czesława Kostyrę Stanisława Kulskiego Henryka Jeleń Jaceka Początek Anny Trzcickiego Władysława

Komisja Gospodarki i Rozwoju – zajmuje się:

- problemami transportu w powiecie oraz drogami publicznymi,
- geodezją, kartografią i katastram,
- gospodarką nieruchomości,
- gospodarką przestrzenną i nadzorem budowlanym,
- gospodarką wodną, rolnictwem i leśnictwem,
- utrzymaniem powiatowych

obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych, • szkodami górnictwem, • ekologią i ochroną środowiska. **Za te problemy odpowiadają radni:**

Galuszka Bogdana – jako przewodniczącą

Bania Marka Bednorza Bernarda Czempasa Jana Drzyzgę Mirosława Hachulę Wilhelma Horsta Romana Jeleń Jaceka Kostyrę Stanisława Stadlera Ryszarda

Komisja Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Bezpieczeństwa Publicznego – zajmuje się:

- edukacją publiczną,
- kulturą i ochroną dóbr kultury,
- kulturą fizyczną i turystyką,
- promocją powiatu,
- porządkiem publicznym i bezpieczeństwem obywateli,
- obronnością
- współpracą z organizacjami pozarządowymi.

Za te problemy odpowiadają radni:

Początek Anny – jako przewodniczącą

Fieck Bernadeta Galuszkę Bogdana Kłyka Czesława Liszewskiego Marka Łakotę Sylwestera Pincoya Joachima Sobocińskiego Michała Ślesiona Józefa Urbanek Marię

Komisja Społeczna i Promocji Zdrowia – zajmuje się:

- funkcjonowaniem placówek służby zdrowia,
- polityką prorodzinną
- wspieraniem osób niepełnosprawnych,
- pomocą społeczną,
- ochroną praw konsumenta,
- przeciwdziałaniem bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy.

Za te problemy odpowiadają radni:

Urbanek Marię – jako przewodniczącą

Ballion Rudolfa Fieck Bernadeta Horsta Romana Kulskiego Henryka Kurzydem Romana Liszewskiego Marka Łakotę Sylwestera Pincoya Joachima Ślesiona Józefa

Rado ycia

W dniu 13 lutego br. Odbłyto się w Kinoteatrze „Jutrzenka” tradycyjne spotkanie organizowane już od 5 lat przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Radość Życia” w przeddzień wigilii św. Walentego, poprzedzone mszą świętą.

Na spotkaniu wszystkich przybyłych i zebranych powitała radna powiatu Maria Renata Urbanek.

W tym miejscu uważam za stosowne zacytować fragment ważnych myśli z jej przemówienia, oczywiście za zgodą pani radnej: „Na naszej planecie rodzą się ludzie, którzy zostają powierzeni ludziom. Jedni za drugich są odpowiedzialni. Pomagać bliźniemu jest jak najbardziej naturalną sprawą na świecie...”.

Słowa Filipa Bosmana wyrażają oczywistą prawdę, która pozwala wielkie sprawy uczynić możliwymi na co dzień.

Spotkanie w Kinoteatrze „Jutrzenka” jest kontynuacją zapoczątkowanego w 1995 roku „Dnia Chorego”, też w wigilii św. Walentego. W tym samym roku zostało zarejestrowane Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Radość Życia” w Bieruniu, które na dzień dzisiejszy liczy 88 osób z Bierunia i Bojszów. Radość moja jest tym większa, iż spotkaliśmy się

w poszerzonym gronie. Reforma terytorialna, dzięki której powstał nasz powiat zmobilizowała nas do podjęcia działań w celu zintegrowania osób pragnących nieść pomoc ludziom inaczej sprawnym. Od roku w sąsiednim mieście Imielin działa Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym oraz Fundacja w Łędzinach, dzięki której od paru lat funkcjonuje szkoła integracyjna. Liczba 655 osób z całego powiatu skupionych w Stowarzyszeniu wskazuje na wielkość i skalę problemu. Dotychczasowa działalność Stowarzyszenia daje możliwość integracji osób inaczej sprawnych z pozostałymi w organizowanych spotkaniach, wycieczkach, balach oraz turnusach rehabilitacyjnych. Środki finansowe przydzielane przez Radę Miasta oraz wypracowane na festynach i balach charytatywnych wydatkowane na koszty dowozu do dzieci do szkół i ośrodków specjalistycznych w Tychach oraz na dofinansowanie do zakupu leków i sprzętu rehabilitacyjnego. Wielką nadzieję pokładamy w tworzącym się Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, do którego wpisana jest m.in. organizacja re-

habilitacji społecznej i zawodowej, zmierzającej do ogólnego rozwoju i poprawy sprawności niezbędnych do możliwego niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia w środowisku. Jesteśmy jednak świadomi, iż Centrum znajduje się w fazie tworzenia, dlatego musimy obecnie sprężyć nasze siły i wspólnie na bazie istniejących stowarzyszeń, aktywności ludzi dobrej woli organizować życie naszych podopiecznych i rozwiązywać ich podstawowe problemy. Istnieje wielka potrzeba utworzenia Dziennego Ośrodka Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej, jednak zanim powstanie tak ważna jednostka w naszym powiecie, Stowarzyszenie „Radość Życia” podjęło działania w kierunku utworzenia świetlicy terapii zajęciowej dla grupy 3 osób.

Radna zaangażowała do wszystkich, którym nie jest obojętny los ludzi, którzy nie z własnej winy dźwigają olbrzymie brzemie cierpienia. Z wiarą, że nawet najmniejsze działanie, życzliwość na co dzień oraz zrozumienie i podjęcie słusznego decyzji w stosunku do problemów osób inaczej sprawnych da im i nam wielką satysfakcję.

Mówczynie podziękowała wszystkim rodzicom i opiekunom, że zdecydowali, iż nie oddają swoich dzieci do Domu Pomocy Społecznej, lecz sami podjęli trud wychowywania dziecka i pochylaniem się nad największym zadaniem swojego życia, bo przecież najlepszym lekarstwem na wszystkie choroby jest miłość i poświęcenie rodziców, a tej miłości żadna instytucja nie zastąpi.

Tego bardzo ciekawego przemówienia wysłuchało w „Jutrzence” zebranych 150 osób. Następnie rozpoczęła się konferencja na temat cierpienia w sensie chrześcijańskim, prowadzona przez Ojca Franciszka Bienkę ze Zgromadzenia św. Kamila, który jest kapelanem Hospicjum w Zabrze. O swoich przeżyciach i problemach rozmawiali rodzice, którzy mogli podzielić się doświadczeniami ze słuchaczami, rodzice dzieci niepełnosprawnych. Ta część spotkania nosiła nazwę „Godzina Świadectwa”.

Wśród gości zaproszonych był Starosta Powiatu Piotr Czarnyogą, Przewodniczący Rady Powiatu Władysław Trzcicki, Burmistrz Bierunia Ludwik Jagoda, a Apostolstwo Dobrej Śmierci reprezentowała Maria Mazurkiewicz.

Nie wiadomo, jakie będą losy obwodowego w Bieruniu, przy ulicy Warszawskiej. Po przekształceniach związanych z reformą administracyjną, został on przejęty wraz z częścią pracowników przez nasz powiat od województwa, ale kierownicy pozostali „w województwie”, a żaden z pracowników obwodowego nie posiada prawa jazdy. Nie mogą więc efektywnie wykonywać swojej pracy.

ważna działalność praktycznie ustąpiła po przejściu obwodowego przez powiat Trzeba tu podkreślić fakt, że nie stało się to z winy władz naszego powiatu - wśród przekazanych „z województwa” pracowników nie znaleźli się kierownicy obwodowego w Bieruniu, którzy

dniów. Aby porównać z sąsiednimi – Bojszowy mają prawie 23,5 km dróg, a na bojszowskie drogi przypada 200 m. chodnika. Dziury w drogach są wszędzie, a walka z nimi przypomina momentami syzyfowe prace, tym bardziej, że zawsze brakuje pieniędzy. Z budżetu powiatu do

O dziurach na drodze

Jest jednak i większy problem - niski budżet starostwa, który powoduje, że nie zostanie powołany Zarząd Dróg Powiatowych. Nie wiadomo więc, jakie będą dalsze losy obwodowego w naszym mieście. Nasz powiat otrzymał łącznie 104, 9 km dróg oraz tzw. obwód drogowy. Do jego obowiązków należało m.in.: bezpośrednie utrzymanie i nadzór nad eksploatacją dróg. Jego pracownicy wsiadali po prostu do samochodów i objeżdżali powierzchnie sobie drogi kontrolując, gdzie pojawiły się dziury w na-

wierzchni. Jeżeli znaleźli takie uszkodzenia nawierzchni, łatali je od razu „na zimno”, stosując do tego celu specjalne masy mineralne. Zadaniem obwodów była także kontrola stanu znaków drogowych. Zdarzało się bowiem, że były one kradzione, dewastowane lub przekraczane w niewłaściwą stronę. Pracownicy obwodów nadzorowali też roboty drogowe, które były zlecane firmom wylonionym podczas przetargów. Jednym zdaniem – od właściwej pracy obwodów drogowych często zależały nasze życie. Tymczasem ta

pozostali w dotychczasowych strukturach. Pozostali pracownicy nie mogą więc normalnie pracować, ponieważ żaden z nich nie posiada prawa jazdy. Samochody, należące do obwodów drogowych – polonez truck, cinquantotto, piaskarka i plug stoją więc bezczynnie przy ulicy Warszawskiej, a pracownicy obwodów zajmują się pilnowaniem go przed rozkradzeniem.

Nasza gmina wypada bardzo dobrze w statystykach drogowych. Dla przykładu - w Bieruniu jest 22 km dróg. Na tą ilość dróg przypada ponad 11 km cho-

końca czerwca muszą być utrzymani pracownicy obwodów drogowych. W tym czasie nie można ich zwolnić. Później starostwo planuje wydzierżawienie obwodów drogowych. Już teraz jego pracownicy, po uzgodnieniach władz gminy Bojszowy ze starostwem, rozpoczęli latanie dróg w Bojszowach.

Jakie więc będą ostatecznie losy obwodów drogowych w naszym mieście i jego pracowników – tego niestety nie można teraz powiedzieć.

BARTŁOMIJ SZEPIELAK

marzec

Ille w marcu rosy na polach znajdują, tyle po Wielkanocy szronów przewidują.

Kto sieje w marcu, ten jada w garncu,

O wiatowa sesja Rady Miejskiej

dokończenie ze str. 1

Założenia reformy systemu oświaty oraz propozycje rozwiązań w odniesieniu do Bierunia zreferowała Radzie Dyrektor Ośrodka Edukacji mgr Krystyna Czajowska. Przymiślała ona, że prace dotyczące ustalenia planu sieci gimnazjów prowadzone były przez powołany w dniu 9.09.1998 r. przez Burmistrza Miasta zespół d/s przygotowania wariantowej koncepcji reformy systemu oświaty w Bieruniu, w skład którego wchodził m.in. dyrektorzy szkół podstawowych. Brane były wówczas pod uwagę następujące warianty utworzenia gimnazjum:

1. Jedno gimnazjum na bazie Szkoły Podstawowej Nr 3 oraz dwie szkoły podstawowe w obecnej Szkole Podstawowej Nr 1 i Szkole Podstawowej Nr 2.
2. Dwa gimnazja, w budynku po zlikwidowanej Szkole Podstawowej Nr 2 przy Liceum Ogólnokształcącym oraz Szkoły Podstawowej Nr 1 i SP Nr 3.
3. Trzy szkoły podstawowe i gimnazjum przy każdej z nich.

Z wypowiedzi K. Czajowskiej wynikało, że gimnazjum w myśl przepisów prawnych może być tworzone na bazie szkoły podstawowej posiadającej salę gimnastyczną, bibliotekę, odpowiednią liczbę sal lekcyjnych wyposażonych w środki dydaktyczne, niezbędne do pełnej realizacji programów nauczania. Obwód gimnazjum winien mieć co najmniej 150 uczniów. Nie można tworzyć zespołu szkół obejmujących szkołę podstawową i gimnazjum. Istnieje natomiast możliwość tworzenia gimnazjum w obiektach szkół ponadpodstawowych po zawarciu stosownego porozumienia pomiędzy organami prowadzącymi poszczególne typy szkół. W trakcie prac zespołu wykorzystano z opinii i postulatów dyrektorów szkół bieruńskich. Biorąc pod uwagę

uregulowania prawne, istniejąca w mieście baza obiektów szkolnych, infrastrukturę tych obiektów, liczbę uczniów w poszczególnych szkołach, prognozę demograficzną oraz koszty, stopniowo dochodzono do docelowego rozwiązania. Ze względu na wysokie koszty, Zarząd Miasta odrzucił trzeci wariant. Dalsze prace Komisji powołanej przez Zarząd Miasta koncentrowały się na wnikliwej analizie zalet i wad pozostałych wariantów. Podczas spotkań radnych z mieszkańcami we wszystkich miejscowościach temat reformy oświaty był najczęściej podnoszony. Rekordowa frekwencja mieszkańców na spotkaniach również była ściśle związana z tym tematem. Najwięcej zwolenników uzyskał wariant utworzenia dwóch gimnazjów. Poparty był między innymi Rada Rodziców SP Nr 2, grono pedagogiczne SP Nr 3, radni i mieszkańcy Bierunia Starego oraz Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej. Bazując na społecznej akceptacji oraz pozytywnej opinii Komisji Zarząd Miasta zdecydował, że przedstawi Radzie pakiet projektów uchwał związanych z takim właśnie przekształceniem sieci szkół oraz uzyska opinię do nich Śląskiego Kuratorium Oświaty. Po zapoznaniu się z wystąpieniem Dyrektora Ośrodka Edukacji K. Czajowskiej Rada podjęła następujące uchwały:

— w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Bieruniu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z dniem 31 sierpnia 1999 r. zostanie decyzją Rady zlikwidowana SP 2 z powodu tworzenia w tej placówce gimnazjum.

Uczniowie z likwidowanej szkoły zostaną przeniesieni do Szkoły Podstawowej Nr 3. Nauczyciele zatrudnieni w SP 2 zostaną w zależności od wykształcenia częściowo przeniesieni do SP 3, a częściowo rozpoczną pracę w nowym gim-

nazjum. W załączniku do uchwały podane zostały również dane dotyczące charakterystyki technicznej SP 3, ilości sal lekcyjnych, sal gimnastycznych ich powierzchnie, liczby boisk itd. Załącznik zawiera także dane dotyczące liczby uczniów, którzy będą uczęszczali po przeniesieniu uczniów z SP 2 do SP 3 oraz dane dotyczące liczby uczniów, którzy będą uczęszczali do tej szkoły w latach następnych.

— w sprawie określenia obwodu publicznego gimnazjum Nr 1 w Bieruniu przy ul. Warszawskiej 294.

Po uzyskaniu pozytywnej opinii Kuratora Oświaty w Katowicach Rada Miejska postanowiła ustalić obwód dla gimnazjum Nr 1, które utworzone zostanie na bazie obiektów dotychczasowej SP 2. Utworzony obwód obejmować będzie na okres przejściowy uczniów zamieszkałych na terenie całej gminy. Uczniowie klas VI z SP 1 naukę w gimnazjum nr 1 kontynuować będą w budynku SP 1.

— w sprawie ustalenia planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez gminę Bieruń.

Uchwała powyższa jest ściśle związana z uchwałą podjętą wcześniej. Dyrektor Delegatury Śląskiego Kuratorium Oświaty pozytywnie zaopiniował rozwiązanie polegające na przejściowym utworzeniu gimnazjum w Bieruniu na bazie dwóch obiektów szkolnych. Po rozbudowie Liceum Ogólnokształcącego w Bieruniu Starym o sale lekcyjne w obiekcie tym docelowo będą miały siedzibę dwie szkoły czyli LO i gimnazjum.

— w sprawie powołania komisji konkursowej oraz określenia regulaminu w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Gimnazjum Nr 1.

Rada Miejska przyjęła propozycję Zarządu Miasta polegającą na powołaniu w drodze konkursu Dyrektora przyszłego Gimnazjum Nr 1.

W skład komisji konkursowej wejdzie 10 osób.

W drugiej części sesji Rada podjęła następujące uchwały:

— w sprawie zmiany granic administracyjnych pomiędzy gminą Bieruń i Chelmem Śląskim.

Rada kierując się dobrem grupy mieszkańców ul. Równoległej i Przecznicą, którzy w wyniku obecnego przebiegu granic z sąsiednią gminą znalazli się wraz z posesjami poza Bieruniem, postanowiła przyjmując propozycję wariantu zmiany granic zaproponowaną przez Zarząd Gminy Chelm Śląski. Wariant ten polega na włączeniu do Bierunia gruntów, na których znajdują się posesje mieszkańców ulic, o których mowa wyżej, o pow. 2,0039 ha. W zamian proponowane jest włączenie do gminy Chelm Śląski gruntów o pow. 3,9691 ha należących do Bierunia.

Jest to druga uchwała w sprawie zmiany granic, którą podjęła Rada Miejska Bierunia w powyższej sprawie. Kompletny wniosek nie mógł nabrać dwa lata temu biegu, gdyż brak było wówczas uchwały Rady Gminy Chelm Śląski. Należy żywić przekonanie, że obecnie nie istnieją już jakiegokolwiek przeszkody aby sprawa, która posiada kilkuletni rodowód została załatwiona po myśli zainteresowanych mieszkańców.

Decyzję w tej sprawie podejmie Rada Ministrów. Wniosek wraz z załącznikami winna opracować gmina Chelm Śląski, gdyż grunt będący przyczyną zmiany granic leży na terenie tej gminy.

— w sprawie harmonogramu działań oraz środków finansowych przeznaczonych na realizację Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 1999 r.

Podobnie jak w roku ubiegłym Rada przyjęła harmonogram działań na 1999 r. dotyczący Gminnego Programu Profilaktyki, który

uchwalała na lata 1997 - 1999 oraz przeznaczyła środki finansowe na jego realizację. W „Przewodniku do realizacji znolizowanej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi dla samorządów terytorialnych” Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przewiduje możliwość rozwiązania prawnego, o którym mowa wyżej. Tegoroczny harmonogram będący załącznikiem do uchwały przewiduje m.in. działania dotyczące:

— kontynuowania spotkań uczniów szkół z psychologami kuratorami i prokuratorem

— obejmując stopniowo programem uczniów klas V i młodszych, gdyż coraz młodszy uczniowie sięgają po alkohol,

— rozszerzania i wdrażania w szkołach programów profilaktycznych adresowanych do młodzieży,

— szkolenia różnych grup zawodowych w tym nauczycieli, lekarzy itd., w celu rozszerzenia form i metod oraz pozyskania reprezentantów do realizacji Programu,

— utworzenia na bazie lokalowej istniejącej w gminie, świetlicy socjoterapeutycznych przeznaczając środki na ich wyposażenie itd.

Tegoroczny Harmonogram działań kierowany jest do szerszej grupy adresatów. Przewiduje większą liczbę kierunków i form aktywizacji środowiska. Uwzględniono w nim sugestie przesłane przez RIO, które posiada kompetencje kontroli wydatkowanych środków na profilaktykę.

Na realizację Programu Profilaktyki Rada przeznaczyła w budżecie kwotę 80.000 zł.

Kierunki wydatkowania środków na profilaktykę podlegają szczególnej kontroli nie tylko przez Komisję Rewizyjną, lecz również przez Regionalną Izbę Obr-

chunkową oraz Wojewodę. Temat Harmonogramu, który przyjęła Rada oraz kierunków wydatkowania środków wzbudził w trakcie sesji większe ożywienie niż reforma oświaty. W celu przybliżenia czytelnikom różnych problemów dotyczących profilaktyki ich usystematyzowania i uporządkowania, tematowi temu poświęcono odrębny artykuł.

Przewodniczącą Rady Ryszard Piskorek zapoznał radnych z korespondencją, która wpłynęła do Biura Rady. Wśród listów znalazły się dwa wystąpienia mieszkańca osiedla przy KWK Piast Pana Andrzeja Durysa, do których dołączył listy z podpisami kilkuset mieszkańców. Pierwsze z wystąpień dotyczyło powołania jednostki pomocniczej. Przed podaniem pod głosowanie wystąpienia Rada Miejska zapoznała się ze stanem prawnym, w tym ewentualną potrzebę zmian w statucie gminy, potrzebę podjęcia innych uchwał, gdyby przychyliła się do wystąpienia A. Durysa. W wyniku głosowania nikt z radnych nie poparł wniosku.

Drugi z tematów podniesionych przez w/w dotyczył propozycji rozwiązania Straży Miejskiej i utworzenie posterunku Policji w Bieruniu Nowym. Wniesiony pomysł prawdopodobnie jest wzięty poprawy stanu bezpieczeństwa. Przekazano go do zaopiniowania komisji problemowej, która przedstawi w tej sprawie opinię. Będzie się ona opierała zwłaszcza na realiach i obowiązującym prawie. Sekretarz Miasta poinformował Radę o realizacji uchwał podjętych na poprzedniej sesji.

Burmistrz złożył Radzie sprawozdanie z realizacji zadań przez Zarząd Miasta pomiędzy sesjami.

OPRACOWAŁ:
SEKRETARZ MIASTA
MGR JERZY STOK

Problemy mieszkańców osiedli.

Spotkanie w Karliku

Nowy standard działania wyznaczył nowobieruński radny pan Ryszard Wróbel. Choć od wyboru na to stanowisko minęło dopiero kilka miesięcy, zaprosił on piątego marca swych wyborców na spotkanie do klubu „Karlik”. Wbrew przewidywaniom pesymistów salę wypełniło dużo ponad 50 osób, a ożywioną dyskusję radnego z wyborcami kilkakrotnie przerywały oklaski. Tematy poruszane w trakcie spotkania były tyleż ciekawe co kontrolerskie i wzbudzające emocje.

Projekt budżetu miasta, sprawy bezpieczeństwa w mieście omawiane wspólnie z komendantem Straży Miejskiej – Mariannem Wałą czy problemy szkolnictwa a zwłaszcza sytuacji własnościowej na osiedlach, to tematy z którymi zmierzli się uczestnicy spotkania. Wśród zaproszonych gości obecny był wiceburmistrz pan Jan Podleśny.

Stwierdzono o tym, że zmieniło się na korzyść generalne podejście władz miejskich do problemów osiedli a lekceważenie problemów ich mieszkańców to historia były życzliwie przyjmowane przez zgromadzonych. Podobnie jak zapewnienia o zakładanych inwestycjach i remontach w tej części miasta.

Gospodarz spotkania, poruszał tematy które żywo interesowały jego wyborców zgromadzonych na spotkaniu, o czym świadczyły kilkakrotnie składane deklaracje zebranych mieszkańców o tym, że chętnie pomogą w realizacji konkretnych zadań. Ryszard Wróbel umówił się ze swymi wyborcami na kolejne spotkanie pod koniec roku dodając, że oczywiście w razie potrzeby jest zawsze do dyspozycji. Nie sposób w krótkiej notatce zrelacjonować wnielodogodzinne spotkanie warto jednak podkreślić, że radni poważnie traktują swe obowiązki i chcą zrealizować przedwyborcze obietnice. (Z.P.)

Rada Powiatu Ziemskiego Tyskiego (a wypada mieć nadzieję, że już niedługo zmieni on nazwę na bieruńsko-łędziński), na początku swojej kadencji uchwalała, że kolejne sesje odbywać się będą w poszczególnych miejscowo-

scach powiatu z ziemskiego tyskiego na bieruńsko - łędziński (taka nazwa odpowiada rzeczywistości sytuacji i nie wprowadza w błąd osób postronnych tak, jak dotychczasowa - sugerująca, że Tychy znajdują się w naszym powie-

prawkę, dotyczących zmian w zapisach niektórych paragrafów. Jedną z propozycji poprawek mówiła też o tym, aby siedzibą powiatu były Tychy, a Bieruń był tylko zamiejscową siedzibą wydziałów i referatów!

Sesja Rady naszego powiatu

ściach, wchodzących w skład naszego powiatu. Tak było i tym razem – na sesji w Imielinie we wtorek, 23 lutego, radni powiatowi mieli uchwały Regulamin Organizacyjny Starostwa, czyli po prostu statutu powiatu. W projekcie znalazły się także rzeczy, interesujące bieruńian, jak zmiana

cie) oraz określenie siedziby starostwa w Bieruniu.

Radni powiatowi mieli uchwalić statut, ale nie znaczyło to jeszcze, że został on przyjęty. Okazało się bowiem, że projekt statutu zawiera całą masę drobnych błędów. Przez dłuższy więc czas, radni naszego powiatu zgłaszali wiele po-

W trakcie sesji powiatowej zdecydowano też o powołaniu do życia instytucji, która może odegrać dużą rolę w naszych gminach – Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Projekt Centrum będzie jeszcze dyskutowany na posiedzeniach komisji Rady Powiatu.

BARTŁOMIEJ SZEPIELAK

Generalnie rzecz biorąc, zostaliśmy jako gmina postawieni przed faktem dokonanym. Stanowisko policji jest takie, że z uwagi na brak lokalu, posterunek jest z Bierunia wyprawdany a działania będą prowadzone tylko za pomocą dzielnicowych i patroli podległych komisariatów w Łędzinach. Z tym się jako gmina nie zgadzamy.

reformy policji. Początkowo dostaliśmy tylko suchą informację od Komendanta Posterunku, że Komisariat w Bieruniu jest likwidowany ze względu na brak pomieszczeń. Są one własnością „Fiata” a ich stan techniczny nie kwalifikuje ich nawet do remontu. „Fiat” wypowiedział więc Policji umowę dzierżawy.

Oficjalnie Urząd Miasta nie ma żadnych informacji od władz nadrzędnych policji. Oficjalnie, nie nie wiemy

zostaną dzielnicowi, którzy formalnie będą podlegli komisariatowi w Łędzinach.

Prawdopodobnie w Łędzinach, na bazie tego komisariatu, powstanie Komenda Powiatowa Policji. Takie są przynajmniej, ale nie mamy oficjalnego stanowiska w tej sprawie choć oczywiście widzimy co się dzieje.

W pierwszym etapie, wygospodarujemy pomieszczenia dla dzielnicowych, prawdopodobnie na terenie osiedla

Nic nie jest jeszcze przesądzone ani tym bardziej zatwierdzone przez Radę Miasta. Na razie, jest to jedynie pomysł na to - by wytrącić policji argument, o braku odpowiednich pomieszczeń w Bieruniu.

Wszystkie te działania zmierzają do poprawy stanu bezpieczeństwa w Bieruniu. Do przywrócenia siedziby policji w naszym mieście.

Bynajmniej, nie oznacza to likwidowania Straży Miejskiej czy ograni-

B dzie chodnik

Ruszyła kolejna inwestycja w naszym mieście. 12 lutego rozpoczęto prace przy budowie chodnika przy ulicy Warszawskiej zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Nowy chodnik będzie miał wraz z odwodnieniem 1,5 m. szerokości i 600 metrów długości. Zgodnie z planem pobejgnie od końca chodnika wykonanego w zeszłym roku, do ul. Diamentowej. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Budowlanych JAF z Rybnika. Roboty są w pełnym toku. Termin wykonania ustalono na 15 maja br. zaś koszt budowy wyniesie ok. 505 tys. zł.

Dotychczas, przy ul. Krakowskiej chodnik był tylko po jednej stronie. Ponieważ jest to bardzo ruchliwa ulica, nowy chodnik z pewnością przyciąga się w tym miejscu. Zresztą, radni stwierdzili, że ulica Krakowska ma być wizytówką naszego miasta. Przewiduje się, że ta właśnie ulica, będzie główną ulicą miasta, a ulica bez chodnika jest tylko drogą. (R)

Specjalnie dla Rodni: Burmistrz Ludwik Jagoda

Bez policji bezpieczniej?

Wystąpiliśmy więc z pismem do Komendanta Rejonowego Policji w Tychach i do Komendanta Wojewódzkiego. W pismach tych, wyrażamy swoje niezadowolenie i obawę o możliwość pogorszenia się sytuacji w zakresie bezpieczeństwa.

Sprawa ta jest bardzo niepokojąca dla mieszkańców Bierunia. Wspólnie z wójtem gminy Bojszów jesteśmy zaniepokojeni takim wprowadzaniem

o likwidacji posterunku. Ale z rozmów z zastępcą komendanta Komisariatu Rejonowego w Tychach wiemy, że z dniem 1 stycznia policja jest przenoszona do Łędzin, gdzie tworzony tzw. komisariat kategorii I wspólny dla gmin Łędziny, Bieruń i Bojszów. Komenda Rejonowa w Tychach twierdzi, że dzięki temu stan bezpieczeństwa powinien się poprawić, ponieważ w Starym i Nowym Bieruniu po-

przy ERG-u. Będziemy jednak prowadzić działania aby całościowo rozwiązać ten problem, ponieważ naszym podstawowym obowiązkiem - jest dbałość o bezpieczeństwo mieszkańców.

Rozważamy również możliwość przeznaczenia na siedzibę policji i taką z prawdziwego zdarzenia - pomieszczeń w Bieruniu Starym po likwidowanej spółdzielni Samopomoc Chłopska.

czania jej działania. Wręcz przeciwnie, kompetencje straży i policji są rozdzielone. Straż Miejska w Bieruniu jest potrzebna, aby dbała o porządek. Tę policja nie załatwi. Nasza straż, ma 12 etatów, jej funkcjonariusze mają co robić i nie mamy zamiaru likwidować formacji która dobrze sprawdza się w działaniu - choć oczywiście zawsze należy oczekiwać i wy- magać więcej.

Technika ta sama co w Bieruniu Nowym

Powstaje nowa sygnalizacja wietlna

Nie ma co ukrywać, jeździmy na pamięć w przekonaniu, że jak dawniej ulica Krakowska jest ulicą główną, a ulica Chemików jest ulicą podporządkowaną. Tymczasem, choć zmieniony został projekt organizacji ruchu, stłuczek w tym miejscu nie brakuje.

Po wybudowaniu łącznika od ulicy Krakowskiej czyli budowy przedłużenia ulicy Chemików aż do ulicy Turyńskiej powstał w tym miejscu pewien rodzaj małej obwodnicy. Organizatorem tego przedsięwzięcia chodziło o wyprowadzenie ciężkiego sprzętu zmierzającego „do i z” ERG-u, od razu na ulicę

wylotową. Ponieważ wiadomo, że każdy rodzaj drogi wylotowej powinien mieć pierwszeństwo, stąd ustalono, że ul. Chemików jest drogą główną, a ulica Krakowska, czyli droga wojewódzka jest drogą podporządkowaną.

Tymczasem, wielu z nas nadal jechało na pamięć i dochodziło do stłuczek, mimo, że ustawiono w tym miejscu znak STOP. Przez 3 miesiące, oprócz znaku STOP była ustawiona tablica z migającymi światłami informująca o zmianie organizacji ruchu, ale i to nie pomagało.

W tej sytuacji uznano, że najlepszym rozwiązaniem będą światła. Zwłaszcza, że w rejonie tego skrzyżowania znajduje się szkoła z małymi dziećmi, przez jakiś czas będzie również gimnazjum, sło-

wem stale duży ruch dzieci i młodzieży. Nic więc dziwnego, że rodzice i młodzież również sugerowali, aby urządzić w tym miejscu sygnalizację świetlną. Sygnalizacja służyć będzie wszystkim pieszym w pobliżu jest bowiem główny trakt handlowy, cmentarz, kościół słowem całkiem spory ruch.

Rada Miejska zdecydowała, budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu wprowadzić do planu. W ubiegłym roku przygotowano dokumentację techniczną, którą wykonał Zakład Elektro-Pomiarowy „Palian” z Tychów a następnie przeprowadzono przetarg na wybór wykonawcy.

Nie wszyscy wiedzą, że budowa światel musi być poprzedzona badaniami natężenia ruchu, dokumentacją i opi-



Taka sygnalizacja będzie również w Starym Bieruniu.

niami z różnych urzędów. Uzyskano je załączając protokoły policyjne z różnych stłuczek. Wiadomo bowiem, że uruchomienie światel, wpływa na pewne przyhamowanie ruchu samochodów.

Aby nie powodować przy tym zatorów na drodze, zaprojektowano tzw. sygnalizację acykliczną. Podobnie jak na skrzyżowaniu w Nowym Bieruniu, zdecydowano się na zastosowanie pętli indukcyjnych, które będą sterownikami światel, w zależności od ilości nadjeżdżających opon samochodowych.

Pętle sterownicze umieszczone są 6 cm pod ziemią są specjalne sterowniki regulowane są komputerowo. Kiedy nadjeżdża samochód, uruchamia czujniki i sygnał biegnie do sygnalizatorów. Światła na skrzyżowaniu będą więc

regulowane potokami ruchu a nie cyklicznie - czasowo jak w przypadku sygnalizacji tradycyjnych.

Również piesi będą mogli regulować światła według potrzeb. Każde przejście na drugą stronę ulicy, będzie można wyzwać przyciskiem, na żądanie pieszego.

Wykonawcą sygnalizacji jest Przedsiębiorstwo Robót Elektromontażowych PW ELROW w Rybniku. Roboty zaczęły się już w lutym a termin zakończenia przewidziano na 31 marca br. Koszt inwestycji ok. 210 tys. zł.

Są to duże pieniądze. Nasze wspólne pochodzące z podatków. Apelujemy więc do wszystkich aby to uszanowali i o każdej próbie demontażu informowali odpowiednie służby.

(PIK)



Takich stłuczek było więcej.

4 i 5 marca w liceach i technikach naszego regionu odbył się próbny egzamin dojrzałości. Ta generalna próba przed najważniejszym egzaminem, odbyła się z udziałem 170 uczniów, także w naszym liceum im. Powstańców Śląskich.

Próbna matura

Pierwszego dnia przyszli maturzyści sprawdzali swą wiedzę z języka polskiego. Kuratorium ustaliło, że w tym roku uczniowie pisać będą o utworach literackich przedstawiających dialog z tradycją, o dążeniach i aspiracjach twórców emigracyjnych, o literackich historiach niedopowiedzianych do końca i rozważaniach dotyczących ich zakończeń lub zinterpretują wiersz Zbigniewa Herberta „Do Marka Aurelega”. W opinii uczniów tegoroczne tematy należały do trudnych. Wszyscy podjęli jednak wyzwanie napisania dojrzałej pracy. Drugiego dnia próbnych egzaminów, uczniowie pisali prace z wybranego przez siebie przedmiotu.

W naszym LO wybierano spośród następujących przedmiotów: matematyka, historia, biologia, język angielski, język niemiecki i język rosyjski. W tej części egzaminu uczniowie przyjęli tematy prac z zadowoleniem i widoczną ulgą. Cykl produkcyjny naszej gazety sprawia, że nie mamy czy znane już są wyniki matur ale na pewno będziemy trzymali kciuki w czasie majowych zmagania. Teraz, pozostaje już tylko oczekiwanie na właściwy egzamin maturalny. (DC)

Alkohol jest wspaniałym środkiem rozwiązującym. Rozwiązuje on małżeństwa, rodziny, przyjaźnie, konta bankowe, komórki wątrobowe i mózgowie. Nie rozwiązuje tylko żadnych problemów!

Hasło podane na wstępie oddaje istotę tematu, który pragnę przybliżyć czytelnikom. Autorami i propagatorami hasła są specjaliści Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, czyli organu, który jest realizatorem Narodowego Programu Profilaktyki. Państwowa Agencja, którą w dalszej części będę nazywał skrótem PARPA podlega Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej. Prezentowania tematu nie można odrywać od obowiązującego w tym zakresie prawa. Pokładano w nim

działem zezwoleń na sprzedaż alkoholu, który udzielała administracja szczebla wojewódzkiego przekazał do uprawnień gminom. Uznał wówczas, że gminy mają lepsze rozeznanie o istniejącym stanie oraz ewentualnych zagrożeniach które niesie alkohol. Wprowadzając stosowne zmiany do ustawy przekazał Radom Gmin możliwość ustalania liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży zawierających powyżej 4,5 % alkoholu (wina i wódki). Z limitowania zwolniono piwo oraz sprzedaż alkoholi bez względu na zawartość procentową prowadzoną w punktach gastronomicznych. Rady mogły uzależnić udzielenie zezwolenia od spełnienia ustalonych przez nie warunków. Zwolnienie limitowania nie oznaczało, że gminy miały całkowitą swobodę. Zobowiązano je do uchwalenia

podwyższona gdy sprzedawca przekroczy ustalone progi wartości sprzedaży. Dochody z opłat za wydane zezwolenia mogą być wykorzystywane jedynie na realizację gminnych programów profilaktyki.

Przed przystąpieniem do omówienia zadań własnych gminy konieczne jest przybliżenie pojęcia profilaktyki. W Małym Słowniku Języka Polskiego, Słowniku Wyrazów Obcych, Dużym Słowniku Języka Polskiego profilaktyka definiowana jest jako działanie i środki stosowane w celu zapobiegania chorobom. W znaczeniu ogólnym są to różnego rodzaju sposoby działania oraz środki zapobiegawcze w celu niedopuszczenia do wypadków, uszkodzeń, katastrof. Przyjmuje się również, że profilaktyczny to zapobiegawczy i prewencyjny ogół środków. PARPA definiuje profilaktykę jako „wielostronny i systematyczny wysiłek na rzecz zmniejszenia ry-

czy. Środki nie wykorzystane w danym roku nie przepadają. Zgodnie z interpretacją przesłaną przez Krajową Radę Regionalnych Izb Obrachunkowych winny być zamieszczone w wykazie wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego i są przeznaczone w następnym roku budżetowym na realizację programu profilaktyki. W Bieruniu brak jest bazy w postaci szpitala, przychodni odwykowej, ośrodka terapii itd. Program dostosowano więc do lokalnej specyfiki. Bulwersujące są więc głosy, że nie się nie robi, nie wiadomo na co przeznaczają pieniądze z opłat itd. Pieniąctwo jest tu zupełnie nie na miejscu. Aby skutecznie i rozsądnie wydatkować środki trzeba znać tzw. mapę problemów, czyli różne aspekty choroby alkoholowej w konkretnym środowisku. Sięgając po dane statystyczne można jedynie korzystać z odnośnika się do publi-

wadzone 52 osoby, a w 1998 - 89. Nastąpił więc wzrost o 71 %. Po raz pierwszy od momentu kiedy Bieruń partycypuje w utrzymaniu Izby Wyrzeźwień, czyli od 8 lat nie doprowadzono do wyrzeźwienia w ubr. ani jednego nieletniego. W latach poprzednich liczba ta oscylowała w granicach 2 - 7 osób. Analizując liczbę osób doprowadzonych do Izby Wyrzeźwień z Bierunia należy mieć na uwadze, że sporo osób nietrzeźwych zachowujących się spokojnie, Straż Miejska dowozi do domu. Chroni się tym samym budżety rodzinne przed wydatkami za pobyt w Izbie Wyrzeźwień. Wpływ na podaną liczbę mają osoby przyjezdne oraz ok. 40 osób, które trafia kilka razy do wyrzeźwienia. W latach poprzednich podnoszono sprawę nadmiernej liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych w Bieruniu.

Profilaktyka rozwoju żywania problemów alkoholowych

i nadal pokłada się oczekiwania. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 1982 r., bo o niej mowa była rozwiązaniem pionierskim w polskim ustawodawstwie. Powszechnie zachwalano jej zalety, a do atutów zaliczono pojawienie się w następnym roku pakietu przepisów wykonawczych. Jako całość rozwiązania te miały w założeniu oddziaływać w wielu kierunkach, które zawiera art. 1 ustawy nakładający na organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego m.in.:

- obowiązek podejmowania działań zmierzających do ograniczania spożycia napojów alkoholowych oraz zmiany struktury ich spożycia,
- inicjowania i wspierania przedsięwzięć mających na celu zmianę obyczajów w zakresie sposobu spożycia tych napojów,
- działania na rzecz trzeźwości w miejscu pracy,
- przeciwdziałania powstawaniu i usuwania następstw nadużywania alkoholu, a także wspierania działalności w tym zakresie, organizacji społecznych i zakładów pracy
- popieranie tworzenia oraz rozwoju organizacji społecznych, których celem jest krzewienie trzeźwości i abstynencji,
- oddziaływanie na osoby nadużywające alkoholu oraz udzielenie pomocy ich rodzinom,
- współdziałanie z Kościołem Katolickim i innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi w zakresie wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi.

Ustawa posiada ładny tytuł i zaliczana jest do mało stabilnych. Od momentu jej uchwalenia była zmieniana 14 razy. Tekst ustawy liczy 51 artykułów, a wprowadzono do niego 68 zmian. Trzeba było wykażać się wysokim kunsztem, aby tak gruntownie nowelizować, a właściwie eksperymentować na tekście ustawy.

Każda kolejna zmiana wprowadzała wątpliwości interpretacyjne oraz pogarszała przejrzystość i poziom legitymacyjny. Jednym z przełomów, a można doliczyć się ich na pewno kilka było włączenie do realizacji założeń ustawy gmin. Ustawodawca rezygnując w 1993 r. z limitowania roz-

„Programów Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych” oraz przestrzegania zasad zawartych w ustawie, w tym ograniczania dostępności do alkoholu. Pozostawiono wówczas gminom swobodę w redagowaniu Programów Profilaktyki, gdyż sam ustawodawca, a ściślej Minister Zdrowia i Opieki Społecznej nie wskazał co powinny zawierać. Ograniczył się tylko do zasugerowania też kierunków działania. Gminy zostały zobowiązane do przeliczenia z budżetu środków na realizację Programów Profilaktyki. Ustawodawca wychodzi prawdopodobnie z założenia, że wprowadzając nowe rozwiązania umożliwił gminom uzyskanie większych dochodów w postaci podatków od podmiotów prowadzących sprzedaż alkoholu. Faktem jest, że wzrosła wówczas we wszystkich gminach liczba punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Kilka lat praktyki oraz nowelizacja ustawy w 1996 r. wprowadziły zupełnie nowe inne rozwiązania. Polegały one m.in. na przykładowym wymienieniu 5 działań związanych z profilaktyką rozwiązywania problemów alkoholowych zaliczając je do zadań własnych. Realizacja ta powinna być prowadzona w postaci Gminnych Programów Profilaktyki uchwalanych co roku przez Radę Gminy. W celu pokrycia dodatkowych środków na finansowanie zadań programu, gminy pobierają opłatę za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Opłatę pobiera się corocznie i nie podlega ona rozłożeniu na raty. Taką nie budzącą wątpliwości interpretacją przyjęła Regionalna Izba Obrachunkowa. Wysokość opłaty uzależniona jest od tego jaką zawartość posiadają napej alkoholowe, na które udzielono zezwolenia. W przypadku udzielenia zezwolenia na sprzedaż napojów zawierających do 4,5 % alkoholu oraz piwa - w wysokości odpowiadającej urzędowej cenie 5 litrów spirytusu lukusowego. W takiej samej wysokości pobierana jest opłata za zezwolenie na sprzedaż napojów powyżej 4,5 % do 18 % alkoholu. W przypadku sprzedaży napojów powyżej 18 % alkoholu opłata równa jest cenie 20 litrów spirytusu lukusowego. Wielkość opłaty jest

zyka wystąpienia zdrowotnych lub innych problemów związanych z alkoholem lub narkotykami, których może doświadczyć osoba jeszcze nie uzależniona, a fizycznie będąca w dowolnym wieku lub sytuacji. Do istoty profilaktyki należy więc zapobieganie i prewencja, a nie leczenie i terapia. Pragnę to wyraźnie zaakcentować, gdyż często miesza się te pojęcia, a należą one do innych sfer działania.

Wracając do tekstu ustawy zalicza ona do działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych jako zadań własnych gmin w szczególności:

- 1) zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu,
- 2) udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie,
- 3) prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w szczególności dla dzieci i młodzieży,
- 4) ustalenie szczegółowych zasad wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży oraz kontrolę przestrzegania zasad obrotu tymi napojami,
- 5) wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Zadania powyższe dosłownie cytowano z ustawy. Realizacja ich winna być prowadzona w postaci Gminnego Programu Profilaktyki. Jak widać jest to przykładowy szeroki zakres, który gminy winny odnieść do własnych lokalnych warunków. W przypadku Bierunia Program Profilaktyki został uchwalony przez Radę Miejską na lata 1997 - 1999, podobnie jak Narodowy Program. W roku ubiegłym oraz w bieżącym roku Rada uchwaliała harmonogram działań oraz określiła wysokość środków na jego realiza-

kacji Państwowej Agencji i przy zachowaniu proporcji stwierdzić, że w Bieruniu ok. 400 osób jest uzależnionych od alkoholu. Do tej liczby należy dodać 800 osób dorosłych żyjących w otoczeniu alkoholika oraz 800 dzieci wychowujących się w rodzinie z problemem alkoholowym. Przyjmując, że ok. 10 % osób uzależnionych jest skłonna poddać się leczeniu - terapii to na pewno utworzenie np. poradni odwykowej tylko na potrzeby Bierunia nie ma podstaw ze względów chociażby ekonomicznych. Zupełnie inaczej problem ten należy widzieć na szczeblu powiatu. Podobnie 10 - 15 % dzieci rodzin alkoholików jest skłonna brać udział w zajęciach świetlic z programem terapeutycznym. Rację bytu mają więc tego typu placówki pod warunkiem ograniczonych form czasowo programowego funkcjonowania. Pełny koszt np. dwóch świetlic prowadzących działalność całodobową i terapię dla kilkudziesięciu (40 - 50) dzieci i kwota wydawana na pomoc dla kilkuset rodzin przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Co roku Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych rozpatruje kilkadziesiąt wniosków w sprawie poddania badaniu i leczeniu oraz średnio kieruje ok. 8 wniosków do Sądu o orzeczenie przymusowego leczenia. Co roku w przypadku kilku osób, które podały się z reguły do browolnemu leczeniu można stwierdzić, że porzuciły nałóg. Jest to na pewno czubek góry lodowej o czym świadczą dane przytoczone wcześniej. Pamiętaj jednak należy, że alkoholizm jest chorobą, którą należy leczyć. Jest to choroba całej rodziny, o czym szerzej przy innej okazji. Uzupełniając mapę problemów o inne dane pragnę zwrócić uwagę na liczbę osób dowiezionych z Bierunia do Izby Wyrzeźwień. Z danych statystycznych przesłanych przez Dyrektora Izby Wyrzeźwień, że w ubr. przebywało tam 179 osób, czyli o dwie osoby mniej niż rok wcześniej. Do Izby Wyrzeźwień dowieziono natomiast 3229 osób, czyli o 16 % więcej niż rok wcześniej. Najbardziej zaskakujący jest wzrost liczby nieletnich doprowadzonych do wyrzeźwienia w 1997 r. dopro-

Stan na dziś jest taki, że obserwuje się spadek w odniesieniu do wszystkich rodzajów alkoholowych. Nie wykorzystane są limity na sprzedaż alkoholu powyżej 18 %. Należy pamiętać, że alkohol to również towar. Dla wielu sprzedawców zwłaszcza małych placówek jego sprzedaż przestała być opłacalna. Krótki rys mapy problemów świadczy o tym, że przed podnoszeniem wątpliwości należy dane te dobrze znać. Mało tego, trzeba umieć je interpretować, czyli posiadać wiedzę jak najefektywniej oddziaływać na poszczególne grupy społeczne, aby środki na profilaktykę były mądrze wydatkowane. Szczególnie trafne wydaje się wystąpienie Wiceprzewodniczącego Rady Józefa Bergera podczas sesji poświęconej m.in. w/w problemom szeroko rozumianej profilaktyki. Wynikała ona z wieloletniego doświadczenia w pracy z młodzieżą. Potrafił on zwrócić uwagę na te elementy, które zupełnie pominięte były w dyskusji. Problem wychowania w rodzinie ma bezpośredni wpływ na postępowanie młodzieży. Ustawa również mówi o wychowaniu w trzeźwości. Pozostaje w tym miejscu postawić pytanie, jak się to ma do faktu sięgania po alkohol przez ponad 60 % uczniów w wieku 13 lat, a takie dane zawarte są w sprawozdaniach psychologów sporządzonych po prelekcjach w szkołach oraz picia go za wiedzą dorosłych na rodzinnych uroczystościach. Aby skutecznie stosowana była profilaktyka musi ją realizować przygotowany zespół ludzi przy ścisłej współpracy szkół, środowiska medycznego i społeczeństwa. Największą jest jednak w tym rola rodziny.

Opracował:
JERZY STOK

Uwaga

Od 1 marca br. w każdy poniedziałek, przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Bieruniu, czynny jest punkt konsultacyjny dla osób dotkniętych chorobą alkoholową i ich rodzin. Punkt jest czynny w godzinach 16.00-18.00.

U „Walencinka” na odpu cie

Snieżny puch okrył Bieruń. Kolejny tłum wiernych zdążył na nabożeństwo. Przechodzą obok kolorowych bud. Wchodzą na cmentarz przy którym klęczy Rumun. „Moja mama est chora, moja Tata umarła” – dźwiga tablicę z kartonu. Pochyla się nad nim staruszka. Wrzuca coś do koszyka.

Z drugiej strony dziewczyny i chłopcy sprzedają kartki, książki i dewocjonalia. Ruch spory. Każdy się o coś pyta. — *Czy macie historię patrona? — Tu jest zbiór pieśni.*

Ludzie wchodzą do kościoła. Główne uroczystości, z udziałem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Damiana Zimonia – odbywają się w większej świątyni, w kościele św. Bartłomieja. Tymczasem, w kościele św. Walentego trwa jedno z przedpołudniowych nabożeństw. Kaznodzieja mówi o św. Walentym. — *Zadrżało bambusowe drzewo, jakie to mnie takie piękne chce mój pan okaleczyć? — Biegnie*



opowieść o ofierze drzewa, które poniosło podobną ofiarę. — I teraz nawadnia pole i rosną dzięki niemu zboża. Uratowało swą ofiarą zbiory przed suszą. Wydrążone transportowało ożywczą wodę.

Walenty też ma w sobie coś ożywczego. Wspiera,

wspierał zawsze łaskami ilekroć o nie ktoś poprosił. Ludzie otaczający kościółek tkwią w zadumie. Niedaleko ogrodzenia zawisł na sznurku bezwiednie odpustowy balonik.

Nabożeństwo się skończyło. Przy głównym ołtarzu patrona kościoła tłoczą się wierni. Mi-

nistrant daje do ucałowania krzyż z relikwiami. Nabożeństwo obchodził ołtarz. Tak było tu od wieków.

A potem budy, „ku budom”. Święto dzieci, zakochanych. Piękne serca w czekoladzie. Baloniki. Słodkości. Tylko wybierać. I do domu na obiad. **RAFAŁ JONKISZ**

Dzieje powsta czego pomnika

Mało kto wie, że stojący na bieruńskim rynku pomnik był pierwszy, jaki wystawiono powstańcom śląskim. Powstał w 1924 roku.

Trzeba było zaledwie 48 godzin, by stanął. 16 marca 1924 roku wybrano komitet budowy pomnika, a następnego przystąpiono do pracy. Postanowiono umiejscowić go przed budynkiem poczty na ówczesnej ul. Krakowskiej (dzisiejsza ul. Walewska). Wedle projektu na betonowym graniastopie o podstawie kwadratu miał stanąć wysoki ścisty ostrosłup zakończony piramidą. Pomnik zwieńczyć miało godło Polski odlane z brązu. Pod nim znaleźć się miała pamiątkowa tablica.

Prokuratura Rejonowa w Tychach, umorzyła dochodzenie w sprawie wydania czasopisma Rodnia w dniu

Składki na budowę zebrano wśród miejscowej ludności. Zakupiono za nie materiały potrzebne do budowy pomnika - cement, kamień, żwir. Stał dostarczyć za darmo właściciel tartaku Niemiec Frytz Kuno.

3 maja w szczyście pomnika umieszczono skrzynkę z opisem budowy, która włożono do butelki. Pomnik uroczystie odsłonięto 1 czerwca. Poświęcił go ks. Franciszek Linek w asyście księży Salezjanów. Kazanie wygłosił ks. Czapla.

Kiedy Bieruń zajęły wojska hitlerowskie 3 września 1939 roku kazano powstańcom własnoręcznie pomnik zburzyć. Ten jednak okazał się zbyt odporny. Wykopano więc pod pomnikiem głęboki dół do

stwo określone z art.167 paragraf 1 kk.

Z dniem 1 września 1997 roku, weszła w życie ustawa

Umorzono dochodzenie w sprawie Rodni

8 czerwca 1998 roku o czym informowaliśmy na łamach naszej gazety. W uzasadnieniu postanowienia czytamy między innymi-

Zachowanie takie było penalizowane przez Kodeks Karny z dnia 19 kwietnia 1969 roku jako przestęp-

z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks Karny. W tej ustawie, odpowiedzialnością art. 167 § 1 K.K. jest art. 191 § 1 K.K. Ze względu na dyspozycję zawartą w art. 4 K.K. nie można ścigać poprzedniego wydawcy Rodni, za czyn - który aktualnie nie jest przestępstwem.

którego pomnik przewrócono i zasypano. Tak przetrwał cała okupację.

Po wyzwoleniu w 1945 roku pomnik ponownie odkopano, ale okazał się zbyt potężny, gdyż żaden z dźwigów nie mógł ustawić go na poprzednim miejscu. Podniesiono go jedynie bokiem do powierzchni ziemi, wyrównano widoczne powierzchnie uszkodzenia i zamontowano na nim tablicę pamiątkową. Teren został ogrodzony.

Dwadzieścia lat później postawiono na pomniku głaz z piaskowca. Wydział Kultury w Tychach nie zezwolił na odtworzenie pełnego przedwojennego tekstu, jaki widoczny był na pomniku:

„Ku wiecznej pamięci powstańców górnośląskich i poległych w nich bohaterów. W walce o wolność ojczyzny - polskiej Ziemi Śląskiej poległ bohaterką śmiercią następującej Polacy: Jan Mądry (Bieruń Nowy, I powstanie), Karol Łukaszek (Ściermie, I powstanie), Stanisław Habuda (Ściermie I powstanie), Paweł Domżał (Bijasowice I powstanie), Ludwik Pawelczyk (Bijasowice I powstanie), Piotr Sajdok (Bijasowice III powstanie), Walenty Sobański (Bieruń Nowy III powstanie), Henryk Chrobok (Bieruń Nowy III powstanie).

Powstańcy - Powstańcom, Bieruń Nowy, dnia 3 maja 1924 roku.“

RAFAŁ JONKISZ

Dzieci malują.

Pokonkursowa wystawa

W środę 17 lutego rozstrzygnięto w Miejskiej Bibliotece Publicznej nr 1 konkurs plastyczny p.n. „Portret babci i dziadka”. Wzięło w nim udział 85 dzieci z bieruńskich przedszkoli. Jury nagrodziło 11 najlepszych prac, pozostałych uczestników uhonorowało wyróżnieniami.

Zainteresowanych zapraszamy do Biblioteki nr 1 przy bieruńskim Ryнку, w godzinach otwarcia placówki, gdzie można obejrzyć nagrodzone prace. Naprawdę warto.

(G)

Straszny jest zwykły bieg rzeczy (...) prawdziwie przedstawić życie i przy sposobności pokazać, jak dalece odbiega ono od normy. (A. Cechow)

Sto ca usów dla Melpomeny

1 marca br. W Kinoteatrze „Jutrzenka” bieruńska młodzież licealna miała możliwość oglądania dwóch jednoaktówek Antoniego Czechowa. Jedna nosiła tytuł „NIEDŹWIEDŹ”, a druga „OŚWIADCZYNY”. Przedstawienie wyreżyserował Maciej FERLAK z obsadą bardzo interesujących wykonawców Teatru KOREZ z Katowic: Elżbiety Okupskiej, Piotra Warszawskiego, Bogdana Klausia i Mirosława Nienerta.

Spektakl prezentowany był na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym MALTA'97 w Poznaniu i na Festiwalu Teatrów Ogródkowych 97 w Warszawie, gdzie Specjalne Wyrażenie Aktorskie przyznano Elżbiecie Okupskiej. Nato-

miast laureatem ZŁOTYCH MASEK został Piotr Warszawski. Danuta Lubina-Cipińska w Gazecie Wyborczej pisząc o spektaklu między innymi zwracając uwagę, że „interpretacja aktorska czechowskich „scenicznych żartów” jest koncertowa. Obie jednoaktówki grane są na granicy komedii i farsy, farsy i groteski, ale w niczym to Czechowowi nie ujmują. Takich spektakli, inne teatry mogą KOREZOWI tylko zazdrościć.

Salwy śmiechu i gromkich braw były tego dowodem, potwierdzając tym samym opinie zamieszczone w czasopiśmie Śląsk, Łoża i Dzienniku Zachodnim.

(G)

**BIERUŃSKI OŚRODEK KULTURY
KINO-TEATR „JUTRZENKA”**

ZAPRASZA

w miesiącu MARCU '99



- śr. 10 g. 15:00 Spotkanie okolicznościowe z okazji „Dnia Kobiet” PZERiI zaproszenia
- czw. 11 g. 15:00 Spotkanie okolicznościowe z okazji „Dnia Kobiet” PZERiI zaproszenia
- pt. 12 g. 19:00 W cyklu wieczory z filmem: „PRZYPADKOWA DZIEWCZYNA” Film prod. USA od 15 lat, 8 zł
- pon. 15 „MUZYKA MŁODEJ POLSKI” – koncert umuzykalniający dla uczniów szkół podstawowych Państwowa Filharmonia Śląska g. 9:00 – SP 3, g. 10:00 – SP 1, g. 11:00 – SP 2
- pt. 19 g. 11:00 Spotkania w cyklu z literaturą „Przełom romantyzmu” – wykład prof. Anny Opakiej dla uczniów L.O.
- pt. 19 g. 19:00 W cyklu wieczory z filmem: „ZAGUBIENI W KOSMOSIE” Film prod. USA od 12 lat, 8 zł
- pt. 26 g. 19:00 W cyklu wieczory z filmem: „ZABIĆ SEKALĄ” Film prod. CZESKIEJ od 15 lat, 8 zł



Obyczaj ludowy włączył do chrześcijańskiej tradycji związanej ze Świętym Zmartwychwstania niektóre elementy obrzędów jeszcze przedchrześcijańskich, pochodzących z tradycji świętowania nadchodzącej wiosny. W tym też czasie wypada Niedziela Palmowa, rozpoczynająca czas Wielkanocy. Gałązki palmy, jakimi lud Jeruzolimy pozdrawiał Chrystusa, w naszym klimacie są nieosiągalne, toteż polska tradycja zastąpiła je wieloma własnymi odpowiednikami, jak: banalne witki wierzbowe z „kotkami”, czy znacznie okazalsze czterometrowe palmy kurpiowskie, wy-

Podczas Wielkiego Tygodnia na wsi pobrzmiwały drewniane kołatki i im podobne „instrumenty” oraz - zwłaszcza w górach - fujarki, trombity i rogi pasterskie. Szczególnie gorliwie używano ich w nocy z czwartku na piątek - dla odpedzenia złych mocy.

Wielka Sobota: już po porządkach wybieleniu izb i domostw - czas na święcone. Święconkę z domów uboższych zanoszono do kościoła; w domach zamożniejszych obficie zastawiano stoły i tam ksiądz przybywał z kropidłem. Wszędzie zaś królowało jajko, odwieczny, przedchrześcijański symbol nowego życia, płodności i urodzaju.

Baranek wielkanocny (czyli „Agnusek” - od Agnu Dei), symbol Chrystusa Zmartwychwstałego, na wieś trafił dopiero w XIX wieku, przedtem zdołał tylko pańskie stoły. Robiono go z masła, cukru, twarogu, piernika, ale także - z wosku, gliny, drewna, słomy i wełny.

Wnętrza domów zdobiono kolorowo i obficie. U powoły wieszano tzw. pajaki o bogatych kształtach - w formie kuli (w kulistą formę z gliny lub ciasta wtykano słomki z kolorowymi kwiatami) lub zyrandola; bywały też takie, których „odnogi” rozchodziły się promieniście, zajmując niekiedy całe sufity. Dekorowano także ściany - przyklejając



platane z wierzby, oleandra, wrzосу oraz kolorowych sztucznych kwiatów, palmy wileńskie - z misternie utykany na patyku leśnymi ziołami, zielen borówki, jałowca, mchem i sztucznymi drobnymi kwiatkami, czy też palmy sądeckie, będące wspaniałymi bukietami z barwnych woskowanych bibulek, montowanych na solidnym drążku. W dawnych czasach panowało przekonanie, iż poświęconą palemkę trzeba przechować do przyszłej Wielkanocy, jako że przyspisywano jej moc zapobiegania chorobom i nieszczęściom. Uważano też, że wywiera ona korzystny wpływ na płodność i obfitość pło-

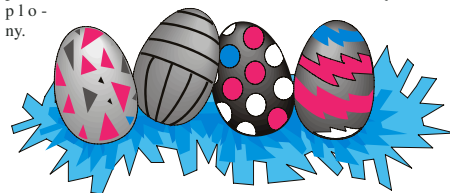
Święcono nieraz całe kosze z gotowanymi na twardo jajkami, a były to prawdziwe arcydzieła: pisanki, kraszanki, malowanki, rysowanki itd. Czasem oplatanie je sitowiem, czasem oklejano wycinankami z kolorowego papieru. Dawniej mniemano, że wielkanocne jajko chroni domostwo od zła, pocierano więc nim grzbiety zwierząt gospodarskich, aby dobrze się chowały, a skorupki dawano kurcom. Panny zaś w poniedziałek wielkanocny musiały mieć pod ręką krocie pięknego zdobionych jaj - aby się wykupić od obławiania wodą.

na nie lub mocując do kilimów bukiety kwiatów i kolorowe wycinanki. Okna zdobiono misternie wycinanymi koronkami z białych bibulek.

Lany poniedziałek, czyli śmigus-dyngus był dniem spontanicznej, żywiołowej zabawy. W korowodzie, który ruszał przez wieś wczesnym rankiem, prym wiodli chłopcy poprzebierani jak nieboskie stworzenia (maski, wysokie czapki i „kostiumy” ze słomy); chodzili, tańcząc i śpiewając - od zagrody do zagrody, szczególną jednak uwagę obdarzali domostwa, w których mieszkały panny na wydaniu. Teoretycznie - dziewczęta mogły się wykupić pisankami, ale zwyczajnie te najładniejsze były przemoczone do suchej nitki.

Co z tego nam zostało? Poza niektórymi regionami, gdzie zachowały się zwyczaje wielkanocne - niewiele...

(PA)



Pozdrawiamy Młode Pary

Nową, wspólną drogę życia w lutym zaczęło 7 par. Na ślubnym kobiercu stanęli: pani Sylwia Gwóźdź i pan Krzysztof Fabian, pani Dorota Śmierciak i pan Grzegorz Dębski, pani Kornelia Duży i pan Sławomir Zieburka, pani Barbara Zalewska i pan Adam Nowak, pani Katarzyna Wasztyl i pan Grzegorz Ponikiewski, pani Alicja Górecka i pan Dariusz Stżark oraz pani Danuta Stolecka i pan Czesław Nyga. Wszystkim nowożeńcom, składamy najserdeczniejsze życzenia samych sukcesów na nowej drodze życia.

W imieniu czytelników Rodni składamy młodym parom najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia i wielu pogodnych wspólnych lat.

Urząd Miejski w Bieruniu informuje że w dniu 30 marca 1999 roku, czynny będzie punkt konsultacyjny w zakresie składania zeznań w powszechnym podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 1998.

Informacji udzielać będzie pracownik Urzędu Skarbowego w godzinach od 8.00 do 14.00 w budynku Urzędu Miasta Bieruń, Rynek 14, pokój nr 7 (parter)

Wystawa fotograficzna

Poka swoje zdjęcie

Miejska Biblioteka Publiczna w Bieruniu organizuje wystawę fotograficzną p.t.: „Fotografia — moje hobby”. Zainteresowanych fotografików-amatorów prosimy o kontakt do 20 kwietnia w Bibliotece Miejskiej nr1, Bieruń, Rynek 15, nr telefonu 216-40-67.

marzec

Mg³a
na Zwiastowanie,
zapowiada
rzek rozładanie.

Na Zwiastowanie,
bydło w polu
coś dostanie

Na świętego
Kazimierza,
czajka
zza morza przybieża

Prosimy o przysyłanie kartek z rozwiązaniem na adres Bieruńskiego Ośrodka Kultury do 28 marca. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę - cenne wydawnictwo albumowe. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru brzmi: „Jaki grajek taka muzyka”. Nagrodę w wyniku losowania otrzymuje pani DOROTA PARYSZ ul. Solidarności 7 z Bierunia. Gratulujemy i zapraszamy do BOK, po odbiór nagrody.

Rozwiązanie krzyżówki polega na odgadnięciu hasła, które utworzą litery z ponumerowanych pól, napisane w kolejności odpowiadających im liczb od 1 do 17, umieszczonych w prawym dolnym rogu kratki.

Policja dziękuje

Serdecznie dziękuję Panom Prezesom i Naczelnikom, całemu stanowi osobowemu jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z: Bierunia, Bierunia Nowego i Czarnuchowic oraz wszystkim zaangażowanym w poszukiwaniu zaginionej Joanny Czardybon, za udział w akcji w dniu 20 lutego 1999 roku.

Z wyrazami szacunku
Komendant Komisarzatu Policji w Bieruniu
Nadkomisarz mgr RYSZARD PIETRAS

Przypomnijmy, że w 1997 roku - Zarząd Miasta, wobec braku możliwości wzajemnego uznawania biletów przez KZK-GOP i PPKS-Oświęcim w pojazdach obu tych przewoźni-

Jeszcze o dopatach do biletów

ków, wprowadził akcję mającą na celu pomoc tym mieszkańcom Bierunia, którzy podróżą do pracy i szkoły realizują systemem przesiadkowym na trasach obsługiwanych przez KZK-GOP i PPKS-Oświęcim.

Akcja ta, kontynuowana również w tym roku, dotyczy tylko mieszkańców gminy

Bieruń. Polega ona na dofinansowaniu połowy wartości biletów miesięcznych na autobusy PPKS-Oświęcim, dla tych mieszkańców - którzy jednocześnie posiadają bilety miesięczne na przejazdy autobusa-

(PA)

KRZYŻÓWKA nr 12

WZWIYTAŁ NA WOLNE GÓRY W EUROPIE	14	WALUTA KUBY	RELKA PODROBIONA W KABINIE SAMOLOTU	STANISŁAW PISARZ ROŚLINA WŁOKNISTA	
12		7		3	
JEDNOSTKA MOCY PRĄDU		RZYMSKA PEŁERYNA RYBA		10	
2				IMIE TERENTIEW	
DOLA	UBYTEK WAGI ODEWNIANA	13	JĘDZO STYLICA JEST TEHERAN	16	15
			PLASZCZ ARABA	WIELKA FLOTA WOLNIANA	5
ZAPORA NA PRZECIECZDZIE		4		1	
17		KOLEJKA CZASO URODZINOWE			
MALY KOŃ					RODZAJ UCZESANIA
BURZA NA MORZU	GRZBIET W TATRACH ZACH.			6	11
				9	CZEŚĆ NOGI
PIERWSZY LOTNIK	DUZY NÓZ KUCHENNY				8

Rodnia: Miesięcznik społeczno - kulturalny gminy Bieruń. Wydawca: Zarząd Miasta Bieruń
Realizacja: Agencja Reklamowa Borgis.
Przygotowanie do druku: P.P.H.U. VENA Mariusz Gorzyński. Nakład: 1200 egzemplarzy Redaktor naczelny: Zbigniew Piksa. Adres redakcji: ul. Spizowa 4, 43-150 Bieruń, tel.: 216-40-16 Założyciele pisma: Józef Białożył, Roman Horst, Józef Kaleta, Alojzy Łysko, Karol Tabaka, Zbigniew Zajac, Józef Zmieskol,

Z żalobnej kroniki

Pożegnaliśmy kolejnych mieszkańców naszego miasta. Ostatnio, z naszej bieruńskiej społeczności odeszli na zawsze: pani Zofia Bożek, pani Joanna Czardybon, pan Rafał Durak, pani Matylda Franke, pani Agata Koczur, pan Jan Krawczyk, pani Krystyna Paszek, pan Kazimierz Salamończyk, pani Helena Skiba, pani Marta Słowińska, pan Jarosław Turek oraz pan Janusz Wysocki.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI